Rozważanie do Ewangelii na IV Niedzielę Wielkanocną – 30 kwietnia 2023r.

Jezus powiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości» (J 10, 1-10).

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: o umiejętność rozpoznawania głosu Jezusa i odróżniania go od głosu złego ducha a później słuchania i pójścia za głosem Pasterza w codzienności.

Obraz do modlitwy: wyobraź sobie Jezusa jako „bramę"; czy też Jezusa jako Dobrego Pasterza i siebie samego w relacji do Niego.

Za kim: Pasterzem-bramą czy złodziejem-rozbójnikiem?

Na tak postawioną kwestię: czy idę, za Pasterzem czy za złodziejem (czyli szatanem) odpowiedź jest jednoznaczna – każdy z nas podąża za Jezusem, Dobrym Pasterzem. Nie ulega wcale wątpliwości i jest jasne, oczywiste, jednoznaczne i nie podlegające żadnej dyskusji. Przypatrzmy się jednak sobie w praktyce życia – najpierw złodziejowi, naszemu przeciwnikowi.

1. „Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść …"

Jezus jasno mówi, po co przychodzi szatan, najpierw aby **kraść** – czyli zabierać nie swoją własność; chce stać się właścicielem tego, co do niego nie należy. Tak jest ze

złodziejem, że przywłaszcza sobie czyjeś, nie swoje.

Wydaje się, że nie raz mieliśmy doświadczenie tego, że diabeł ukradł nam coś, co nie jest jego. Ukradł nam łaskę Bożą uświęcającą, kiedy daliśmy się nabrać na grzech. Ukradł coś, co było i jest dla nas najbardziej wartościowe, powołanie do relacji z Jezusem, kiedy wybraliśmy coś przeciwnego (jakiś *„głupi”* serial w TV czy zabawy, gry na komputerze, zbyt długą obecność na portalach społecznościowych, jakoś czas przeleciał nam między palcami, zamiast głębszej modlitwy, czytania Słowa Bożego, zakończył się tydzień biblijny!). Diabeł kradnie to, co najbardziej wartościowe; jak tego nie pilnujemy, nie zabezpieczamy, nie chronimy. Wielki skarb stał się własnością diabła, kiedy nie czuwamy. Warto mieć tego świadomość! Jakie podjąć decyzje, aby sytuacja się nie powtarzała?

2. „Złodziej przychodzi tylko po to, aby ... zabijać”

Dalej mówi Jezus, po co przychodzi zły, aby **zabijać** – uśmiercać, pozbawiać nas życia duchowego, abyśmy nie żyli, byśmy stawali się trupem jeszcze za życia. Warto mieć świadomość, że diabeł może mieć nas na zawsze w piekle! Nikt nikomu tego nie życzy, ale jest to możliwe. Może nas zabić! To jest „coś” na czym mu najbardziej zależy, na śmierci. Sam żyje w oddzieleniu od Boga, od Miłości i chce nas przeciągnąć na swoją stronę. Żyjmy świadomie! Realnie grozi nam niebezpieczeństwo.

Z każdej „śmierci duchowej” możemy się wykaraskać przez sakrament pokuty i pojednania. Tylko chciejmy! Jak naucza papież Franciszek: *„Bóg nie męczy się przebaczaniem grzechów, to po stronie człowieka jest trudność, aby podejść do konfesjonału żałować za grzechy, postanowić poprawę i prosić o rozgrzeszenie”.* Bóg jest gotowy zawsze! Jak jest z naszej strony?

3. „Złodziej przychodzi tylko po to, aby ... niszczyć”.

I kolejne zadanie złodzieja: chce **niszczyć** – jak już nie może czegoś ukraść, wynieść z mieszkania, bo np. jest dużych gabarytów albo ciężkie, to przynajmniej chce to zniszczyć, uszkodzić, popsuć, aby nikomu nie służyło.

Chce zniszczyć w nas to, nad czym pracowaliśmy, staraliśmy się, chce zniszczyć naszą pracę nad sobą, nasze staranie się, naszą ascezę przez czas Wielkiego Postu, przez osłabienie jej wartości: *„że nic z tego nad czym pracowaliśmy nie ma znaczenia, ani owoców”*, że *„nie ma sensu się trudzić”*, lub też *„popatrz na przysłowiowego Kowalskiego nie trudzi się, nie pracuje nad sobą; a jak „fajnie” żyje”* – to są jego stare wypróbowane sztuczki i hasełka – nie pozwólmy zniszczyć obiektywnego dobra w nas, Bożej pracy w nas samych. Nie idźmy za „diabelską katechezą”!

4. Dobry Pasterz i Brama.

Wreszcie popatrzmy na Dobrego Pasterza. Mówi Jezus, kto wejdzie przez Niego (przez bramę), znajdzie pastwisko i będzie miał życie w obfitości. To charakterystyka Dobrego Pasterza i życia wiecznego (zbawienia), które obiecuje.

Tak też jest w relacji do Jezusa w Kościele, którą praktykujemy. Bóg karmi nas Swoim Słowem (w obfitości). Pokarm Słowa Bożego jest także w naszym zasięgu, możemy czytać Pismo święte, zwłaszcza Ewangelię kiedy i ile potrzebujemy

(zakończyliśmy tydzień biblijny, ale nie czytanie Słowa).

Najobfitsze pastwisko – Eucharystia – to nasz pokarm na życie wieczne Ciało i Krew Jezusa. To jest coś najcenniejszego! Korzystajmy z tego, bo Jezus i Jego Dary są dla nas. To jest Dobra Nowina!

Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia a także do umocnienia dobrych postaw już wypracowanych.

Zastanów się nad tym, jaki konkret z tej modlitwy bierzesz do swojego życia. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne w tym tygodniu. Pomyśl o tym, jak chcesz w tym najbliższym tygodniu odpowiadać na Jezusowe zaproszenie. Może częstsza Eucharystia w ciągu tygodnia czy też adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, może zapoznanie się z kolejnymi księgami Pisma świętego – jako odpowiedź na Boże wezwanie.

Jest tak wiele możliwości – pomyśl, co będzie najlepsze dla Ciebie, dla Twojego wzrostu w miłości.

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą, może Psalmem 23:

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego.
Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię.
Chociażbym chodził ciemną doliną,
zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną.
Twój kij i Twoja laska są tym, co mnie pociesza.
Stół dla mnie zastawiasz wobec mych przeciwników;
namaszczasz mi głowę olejkiem; mój kielich jest przeobfity.
Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia
i zamieszkam w domu Pańskim po najdłuższe czasy.”

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitw, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

o. Maciej Konenc SJ